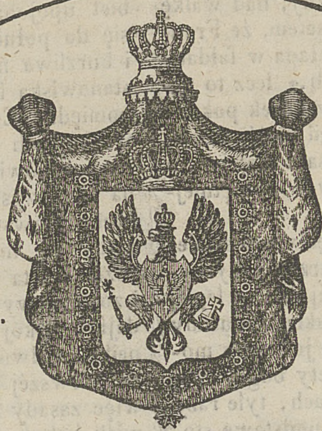
Nr. 26. w Sobotę dnia 30. Stycznia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Stycznia. — Dziejszy Monitor donosi w jednym artykule o manifestacyach szczególniéj gwardyi narodowéj, armii, ludności francuskiéj, o powinszowaniach wszystkich monarchów i całéj Europy, tudzież o woli armii, w celu bronienia dynastyi napoleońskiéj. Dowodzi tem, że demagogia i skrytobójstwo powinno się przekonać, że porządek we Francyi nie na jednéj głowie polega.

Neapol, 28. Stycznia. — Król neapolitański wysłał księcia Ottojano z powinszowaniem cesarzowi Napoleonowi ocalenia.

Marsylia, 27. Stycznia. — Poczta indyjska przybyła i przywiozła listy prywatne z Kalkuty z d. 24. Grudnia, które wcale niepotwierdzają podanych przez dzienniki angielskie wiadomości.

Komunikacye jeszcze są przerwane, powstania i rokosze co dzień wybuchają po różnych miejscach. Całe królestwo audzkie stoi pod bronią. Wiele załóg angielskich ani się ruszyć nie może, bo są opasane przez powstańców i różne kolumny ruchome zbezwładnione. Cholera i biegunki panują pomiędzy Europejczykami. (Nord.)

Berlin, 30. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać, ochmistrzowi ziemskiemu w Królestwie pruskiem hr. Finck von Finckenstein na Jäskendorfie, powiecie mohrungskim order orła czerwonego 2. klasy z dębowem liściem i tajn. radzcy obrachunkowemu Krückmann w ministerstwie skarbu order orła czerwonego 3. kl. na pętlicy, a inspektorowi budowniczemu Crügerowi w Pile tytuł radzcy budowniczego.

Kolonia, 28. Stycznia. — J. kr. w. książe i księżna pruscy przybyli z Londynu przez Calais i Gent wczoraj po południu o godzinie 4. do dworca kolei żelaznéj przy bramie Trankgasse, ozdobionego flagami i byli przyjmowani przez naczelne władze wojskowe i cywilnie, nadburmistrza wraz z reprezentantami miasta, tudzież przez znakomitszych obywateli. Po rozmowie przydłuższéj z obecnymi w dworcu, dostojni goście udali się w dalszą podróż do Koblencyi o godz 5¾. J. kr. w. książe pruski opuści Koblencyą dziś w południe i uda się do Berlina. J. kr. w. księżna pruska zabawi do d. 3. Lutego w Koblencyi i następnie pojedzie także do Berlina.

— Na roczystość wjazdu dostojnych młodożeńców czynią tu wielkie przygotowania. Kilkadziesiąt tysięcy obywatelstwa stanie w szeregach urzędownie, konno i pieszo, a widzowie rozkupili już wszystkie bilety na poustawiane trybuny. Żałuje tylko, iż przestrzeń uroczystego pochodu nie jest większa, bo tylko rozciąga się od bramy brandenburgskiéj przez lipy aż na zamek królewski. Przestrzeń ta bodaj obejmie pochód uroczysty. Ze wszystkich miast spieszą deputacye do Berlina ze swoimi burmistrzami na czele, aby złożyć hołd dostojnéj parze przybywającéj.

— Neue Preussische Zeitung donosi, że były redaktor dziennika Norddeutsche Zeitung, Eli Samter został przez policyą wydalony.

— Taż gazeta donosi, że Dania dokłada wszelkiéj usilności, aby bundestag w sprawie holsztyńskiéj i lauenburgskiéj nie wyrzekł wyroku, zaręcza przytem, że Austrya, do któréj się udał w tym celu rząd duński, wcale tego rządu widoków niepopiera. Petersburgska gazeta rozbiera także tę kwestyą ze stanowiska prawa niemieckiego i w końcu przychodzi do wniosku, iż opozycya holsztyńska całkiem jest w swojem prawie, skoro twierdzi, iż konstytucya z d. 12. Czerwca, r. 1854 niema prawnéj podstawy, z któréjby wyjść mogła.

— Wiadomości które tu dochodzą z Anglii, głównie ściągają się do uroczystości ślubu, zawartego między królewiczem Fryderykiem Wilhelmem i królewną Wiktoryą i dowodzą uczuć szczerych i przychylnych, któremi naród angielski jest przejęty, spoglądając na to nowe małżeństwo, które rokuje najpomyślniejsze stosunki między Prusami i Anglią.

— Ostatnia poczta indyjska przywiozła smutne dla Anglii wiadomości, ponieważ Campbell przez rozszerzanie się daléj powstania znaglonym został zaniechać ruchów wojennych, niechcąc narazić sił własnych przez rozdrabnianie na największe niebezpieczeństwo.

— Rozwiązanie dywanów w Multanach i Wołoszczyznie jest faktem dokonanym. Konferencya więc paryska mieć będzie wolne pole do rozwiązania téj kwestyi bardzo ważnéj, równie jak kwestyi żeglugi na Dunaju, która niecierpi zwłoki.

— Ostatnia depesza z Paryża dowodzi, że rząd francuzki wszystkich środków się chwyta, aby utrzymać porządek we Francyi. Nieomal cała Francya jak mówi gazeta wrocławska, ogłoszoną jest w stanie oblężenia i poddaną pod rząd wojskowy, a Nord pisze, że wyjątkowe stanowisko, jakie zajmował dotąd marszałek Cartellane w Lyonie, staje się teraz regułą w całéj Francyi. Tenże dziennik powiada, że oprócz Castellana i Magnana, przeznaczeni są na wojskowych naczelnych komendantów marszałkowie Pelissier, Canrobert i Bosquet.

Francya.

Paryż, 25. Stycznia. — Zewsząd nadchodzą do cesarza deputacye z adresami, o których Monitor nie przestaje donosić, podaje on także raport o przyjęciu nadzwyczajnych posłów Austryi, Hiszpanii, Belgii, Saksonii, Sardynii i Niderlandyi w tuileryach, niemniéj o odejściu pisma do cesarza od związku szwajcarskiego i od senatów wolnych miast Bremen i Hamburga.

— Konferencye względem Księstw Naddunajskich rozpoczną się w pierwszéj połowie Lutego.

— Śmierć królowéj z Audh wzniecila niejaką sensacyą. Ta pani była już w Londynie chorą. Wilgotne i zimne klima i zmartwienie pochodzące ztąd, że prośby jéj żadnego nie miały skutku, nabawiły ją choroby płucowéj, któréj skutkiem była prędka śmierć. Radziła się tu wielu lekarzy, którzy niemogli jéj nic pomoc z powodu za daleko posuniętéj słabości. Liczyła ona sobie lat 53.; była bardzo piękną, białość jéj cery uderzała. Królowa umarła otoczona od swych niewiast, które ją najtroskliwiéj pielęgnowały. Boleść tych kobiet po śmierci królowéj była wielką, oddawały się one takowéj na sposób wschodni, wzywając wszystko do udziału w smutku. Ksiądz indyjski odczytał zwykłe modlitwy, w których cały jéj dwór żywy brał udział. Zwłoki potem usunięto od wzroku wszystkich, strzeżone przez 4 kobiety, modlące się przez cały dzień i noc całą. Przywołano z Londynu syna zmarłéj, którego lada chwila oczekują, aby przedsięwziąść potrzebne do pogrzebu przysposobienia.

— Aresztowania trwają jeszcze i niewiadomo dotąd, do którego czasu wytoczonym będzie proces przed sąd przysięgłych. Korespondencya bowiem Pierrego ujęta, i kilka innych przyaresztowań Włochów daly powód do dalszych poszukiwań i dla tego śledztwo daléj wyprowadzają. Dzienniki tutejsze otrzymały polecenie nie zajmowania się daléj obwinionemi, bo przez to przerywa się śledztwo.

(Kor. Cz.) Jakkolwiek dzisiejszego teatru nie można uważać za wierny obraz istniejących obyczajów, przecież pod wielu względami przedstawia wybitniejsze cechy usposobień i dążności czasu. Zakres pracy naszéj nie pozwala nam wdawać się w obszerniejsze szczegóły, a tem mniéj jeszcze zastanawiać się nad pojedynczemi teatrami, nad ich charakterem i rodzajem publiczności do nich uczęszczającéj. Historya życia paryskiego uważana z tego stanowiska, byłaby bardzo ciekawą i nauczającą, lecz wymaga rozleglejszych rozmiarów, dla tego pominąć ję musimy i poprzestać na ogólnych uwagach.

Chociażby się znalazł obecnie poeta we Francyi, coby śpiewał na podobieństwo Desaugiera: »ludu francuski, dotąd polityka zbyt dotkliwie cię zasmucała, przypomnij sobie swą dawną lekkość i wesołość« nieznalazłby żadnego współczucia. Każdy bowiem Francuz czuje niepewność obecnego stanu i rozumie, iż pierwszy lepszy wypadek może nietylko zachwiać formę rządu, ale nadto wystawić na niebezpieczeństwo wszystkie stosunki socyalne i ekonomiczne. Usposobienie to pokazuje się przy każdéj ważniejszéj okoliczności. Na wieść o zbrodniczym zamachu na życie cesarza, każdy Francuz rozsądny nie tylko truchlał przed zgrozą tego usiłowania, lecz przychodziły mu zarazem na myśl klęski osobiste, widział wszystkie czynności zawieszone a los swój i familii zachwianym. Cóż więc dziwnego, że w podobnem położeniu umysł francuski nie posiada potrzebnéj swobody do tworzenia wyższych dzieł literackich i teatralnych? Nie zbywa Francyi na talentach a naród nie utracił zupełnie dawnych swych przymiotów uprzejmych i towarzyskich, lecz smutna rzeczywistość za bardzo mu dolega, a mysl go o jutrze przestrasza, dla tego jest posępny i upadły na duchu.

Francuz z natury prawie jest aktorem, lubi występować przed publicznością, popisywać się z swemi zdolnościami i odbierać oklaski i pochwały. W położeniach nawet najtragiczniejszych chętnie przybiera rolę aktora i pozuje na scenie aby się lepiéj wydać. W téj mierze posłużyć może za dowód następująca anegdota, a która bardzo dobrze maluje charakter francuski. Skoro marszałek Ney stał jako obwiniony przed izbą parów, a nie było już żadnéj nadziei dla jego ratunku, wtedy adwokat jego uchwycił się ostatniego wybiegu, i poważył się twierdzić, że marszałek nie jest rodowitym Francuzem. Na te słowa marszałek odrzekł z oburzeniem i zarazem z dumą: iż chce żyć i umierać Francuzem. Scena ta była bezwątpienia patetyczna, lecz Lamartine odsłania nam jéj tajemnice, a wykazując iż sam adwokat podał tę myśl marszałkowi, aby z większym efektem i wrażeniem życie zakończył, rzuca na nią cień

komiczny. Wskutek częstych rewolucyj i rozmaitych zawodów politycznych miłość narodowa bardzo ucierpiała, a tem samem osłabła chęć popisu i żądza chełpliwości. Przeszłość przedstawia zbyt wiele ruin, a teraźniejszość nie wiele świetności, z tego powodu Francuz zachwiał się w swéj próżności narodowéj i chwilowo chętnie unika życia publicznego. Polityka nie wiele go obecnie obchodzi, i przekłada życie prywatne i towarzyskie nad gwar uliczny, nad walkę partyi i obrady sejmowe. Nie śmiem twierdzić z Alfredem Mussetem, że Francya teraźniejsza »na wpół obudzona a na wpół konająca, i uwikłana w fałdach swéj purpury podartéj, postępuje na oślep i błądzi po grobach,« lecz to pewne, iż charakter narodowy znacznie się zmienił. Czy to wskutek pokory i rozwagi, lub nareszcie wskutek osłabienia ducha czynu i energii mniéj dzisiaj Francuz dba o oklaski świata i nudzi go scena publiczna. Będąc sam mniejszym aktorem, nie tyle też co dawniéj przywięzuje wagi do teatrów i obojętniejszym jest na sztuczne wrażenia.

Oprócz wpływów ogólnych i historycznych, a które wstrzęsły całem niemal jestestwem narodowem, stosunki familijne i życie wewnętrzne przyczyniły się do zmiany charakteru i stanowiska teatrów. Aby w téj mierze lepiéj uwydatnić myśl naszą i pewne usposobienia towarzystwa paryskiego musimy zawadzić o bardzo delikatny przedmiot. Pomimowolnie zmuszeni jesteśmy mówić o płci pięknéj, i zastanowić się pokrótce nad rolą jaką kobiety odgrywają w dzisiejszych teatrach. Ile razy przychodzi mówić o obyczajach, tyle razy zwrócić należy poważną uwagę na kobietę, albowiem stanowi podstawę stosunków familijnych i źródło najczyściejszych i najszlachetniejszych uczuć. Przy domowem ognisku tworzą się, wzrastają i wzmacniają obyczaje. Dopóki kobieta wiarą i cnotą uszlachetnia miłość, a życiem udowadnia czystość i anielskość swego serca; dopóty społeczeństwa posiadają czerstwe i młodzieńcze siły. Z jéj moralnem poniżeniem następuje nie tylko zepsucie obyczajów, lecz zaciera się w duszach naiwność i owa energia co zdolną jest tworzyć lub podziwiać heroizm.

Teatr francuzki od dawnych bardzo czasów zapomniał o swem wielkiem powołaniu. Rewolucye zniszczyły różnice stanów a dowcip swym obosiecznym mieczem pościnał wszystkie uderzające śmieszności. Francya jest jedynem krajem w Europie, gdzie najmniéj jest oryginalnych głupców. Z tego powodu komedya nawet w swych najświetniejszych czasach, nieprzedstawiała charakterów, lecz pewne ogólne typy. Kiedy w sztukach angielskich każda pojedyńcza figura stanowi odrębny świat, posiada osobne cechy i właściwą sobie komiczność, to przeciwnie we francuzkich sztukach ogólne wady i słabości bywają uosobistniane. Teatr zamiast malować żywe postacie, uderzające swą indywidualnością i charakterem, przedstawia martwe figury, a interes sztuki polega na intrydze i dowcipie w słowach. Francuz niecierpliwy z natury i pragnący czynu, szuka przedewszystkiem efektu i wrażeń, dla tego nie chodzi mu o motywa w czynnościach i namiętnościach, a walka wewnętrzna i powolny rozwój charakterów, nudzi go i odstręcza. W braku więc indywidualności uderzających dla pisarzów romansów i sztuk teatralnych, pozostały tylko stosunki familijne, z których jako miny nieprzebranéj, czerpali swe figury i sytuacye sceniczne. Nie pierwszy to dopiero Balzac odkrył czarowne zalety kobiety trzydziestoletniéj; od dawna we Francyi literatura przekładała dojrzałą kobietę nad dziewicę. W innych krajach poeci uwielbiają czystość i anielskość młodéj panny, we Francyi zaś mężatka otrzymuje ich poklaski. Nie pochodzi to z braku saméj naiwności duszy, lecz Francuz z popędu towarzyskiego miłujący dowcip i szczycący się z niego w rozmowie z mężatką, znajduje więcéj pola do jego rozwinięcia, aniżeli z młodą panną co dopiero wyszła z pensyi i nie zna zupełnie świata. W innych krajach a zwłaszcza w Anglii, panna używa prawie nieograniczonéj swobody, kiedy zaś mężatka, jest niewolnicą obowiązków. We Francyi jest przeciwnie, po zamężciu dopiero kobieta zyskuje niepodległość, a często daje wolny bieg swemu temperamentowi i skłonnościom. Gdzie indziej rokosz jaki pani w domu podnosi przeciwko powadze mężowskiéj odbywa się skromnie i w cichości, we Francyi była to niemal otwarta walka, w któréj prawie zawsze żona wychodziła zwycięsko, skoro nie połamała konwencyi raz przyjętych. Przy podobnych obyczajach szkoła nareszcie romantyczna zamąciła do szczytu wyobrażenia. Nauczając, iż łączyć należy boskość z szatańskością, traiczność z komicznością, zamiast prawdziwe namiętności, malowała potworność i takową stroiła w dekoracye fałszywéj cnoty i ułudnéj rezygnacyi. Jéj wpływowi zgubnemu zawdzięczamy ten smutny objaw, iż te nawet rzeczy, którychby dawniéj przyzwoita osoba nie odważyła się powiedzieć w buduarze, wystąpiły obecnie na jaw i zaległy scenę. Po rewolucyi lutowéj obudziło się uczucie świętości familijnéj. Pisarze sztuk teatralnych odpowiadając temu usposobieniu ogólnemu, starali się karcić i wyśmiewać »le demi-monde. W roku 1833 Bazin ogłosił bardzo dowcipną książkę pod tytułem bardzo oryginalnym »l'epoque sans nom«, a szkicując w niéj życie paryskie, utrzymuje, iż dwie tylko osoby są wszechwładne w Paryżu, to jest flaneur i złodziéj. Po roku 1852. nastąpiły inne obyczaje, zalotnicy i graczowi giełdowemu dostało się przeważne panowanie. W jednéj ze sztuk pana Augier pod tytułem: »La ceinture dorée, zbogacony mieszczanin w następujący sposób odzywa się do szlachcica swego rywala: »Ty się nazywasz panem de Trélan, a ja zaś po prostu Rousselem, tak na szczęście nie żyjemy więcéj w czasach feudalnych, a teraz jest tylko jeden szlachcic we Francyi, to jest pieniądz. O! co za potężny i uczciwy człowiek ten pieniądz! Na to odpowiada szlachcic: »Masz racyą, świat korzy się obecnie u twych stop. Lecz tam daléj w kącie stoi szlachcic ubogi, który niezegnie swego dumnego czoła przed tobą, a tym szlachcicem jest sumienie publiczne.« Na nieszczęście to sumienie bardzo słabo występuje i niezabiera należnego głosu w obronie w moralności i czystości obyczajów. Przy dzisiejszych dążnościach materyalnych coraz powszechniéj rozszerzających się ludzie coraz więcéj zwierzęceją, a tem samem coraz bardziéj zmniejsza się powołanie komedyi, a zbliżają się czasy sprzyjające satyrze ostréj i zjadliwéj.

W wieku naszym melancholia powszechnie opanowała umysły. Każdy niemal człowiek nie kontent jest ze swego losu i stanowiska. Słabość tu ogólna zaraziła także i kobiety. Nie wiem czy to z grymasu, który bardzo często wiele dodaje wdzięku płci pięknéj, czy też nareszcie w skutek jakiejś czarnéj mizantropii, lecz to pewna, że kobiety zaczęły się troszkę nudzić i pragnąć czegoś nowego nad spokój i szczęście domowe. Nowsza literatura i teatra niemal za wyłączny przédmiot obrały sobie kobiety, i dla tego może szkoła romantyczna tyle znalazła współczucia i uwielbienia w płci piénéj. Lecz czyliz w istocie na tym sztucznym hałasie zyskały kobiety? Czyliż cały ten świat potwornoromantyczny w jaskrawości kolorów i przewrotności wyobrażeń nie był morderczym zamachem na ich czystość i godność? Niejedna może z kobiet upojona chorowitemi marzeniami nowszych romansów sądziła, iż zbliża się do południa swéj towarzyskiéj świetności, kiedy zaś w istocie pochmurna i burzliwa noc dla niéj nadchodziła. Gdybym w myśli wyjaśnienia ogólnego stanowiska kobiety do literatury przytoczył pięknym czytelniczkom rozmowę pomiędzy Eschylem i Eurypidesem, w któréj pierwszy szczyci się z tego, iż w skutkach swych nie mówił wcale o miłości, i że przedstawiając półbogów, musiał mówić ich wzniosłym językiem, a jako prawdziwy poeta rzucał zasłonę na to wszystko co jest złem i poziomem, kiédy zaś drugi wyprowadzając na scenę bezwstydne Fedry i Stehneby, zmiękczył naród grecki, to może znalazłaby się niejedna z nich tyle dowcipną, iż byłaby gotową mi zarzucić, że rozmowa ta nie zasługuje na żaden dowód, albowiem miała miejsce w piekle i została wymyśloną przez złośliwego Arystofanesa. W tem przewidzeniu dajmy pokój starożytnym Grekom a przejdźmy do nowszych czasów. Corneille w dwóch swych najnakomitszych sztukach to jest Cinnie i Polyeuckie w pierwszéj przedstawia apoteozę monarchii, a w drugiéj tryumf religii, dwie więc zasady przeważnie panujące w wieku siedmnastym. Racine zaś jakkolwiek bohaterom swoim daje swoje nazwiska głośne, kiedy w Atenach i Rzymie, maluje przecież czasy spółczesne, a jeżeli figurom jego zbywa na prawdziwéj wielkości i wzniosłości, posiadają przynajmniéj namiętności heroiczne. Za czasów Riszeliego i Ludwika XIV. towarzystwo francuskie nie składało się z samych bohaterów, lecz wyższa jeżeli sama nie posiadała uczuć wznioślejszych, lubiła jednakże patrzeć na wielkie postacie, a zasady nawet oderwane byleby były powiedziane w pięknym stylu i z pewnym wdziękiem słów poruszały je i zachwycały. W każdem więc społeczeństwie posiadającem uczucie heroiczne lub sympatyę dla wielkości, teatrowi służy za ideał natura ludzka w swych szczytnych i szerokich rozmiarach. W obec prawdziwéj sztuki mężczyzna i kobieta są zrównani, a jako dwie połowice niezbędne, składają się na utworzenie prawdziwego piękna. Jakkolwiek teatr nie ma zadania moralizować i poprawiać ludzi, przecież kiedy przedstawia wzniosłe charaktery i walkę silnych i poważnych namiętności z obowiązkiem, wtedy pomimowolnie odzywa się do słuchaczów: bądźcie cnotliwymi, religijnymi i wolnymi, szanujcie nieśmiertelność a boskość w duszy ludzkiéj, a anioł szczytnych myśli i czynów nie przestanie nad wami czuwać.

Anglia.

Londyn, 25. Styczn. — Times dodaje dziś do przypadających zaślubin: Krótkie i proste wyliczenie czynów wystarczy do okazania, że dzisiejsza uroczystość jest więcéj niż wypadkiem, o którem co dzień czytać możem w dziennikach kroniki dworskiéj. Odkąd Anglia wyszła z wojen czerwonéj i białéj róży, wydarzyło się pół tuzina podobnych okoliczności. Zamęście księżniczki Charlotty żyje jeszcze bardzo świeżo we wszystkich pamięci. Przed 18 laty mieliśmy znowu zamęście królewskie. Niebo tylko wie, w jakim stopniu zawdzięczamy zamęściu temu obecną pomyślność i uczucie pewności, z jaką spoglądamy wszyscy na przyszłe losy tronu angielskiego. Doczekaliśmy się dziś rezultatu, i to nie małego. Ufamy mu i błagamy, aby Anglii i Prus polityka nigdy księżniczce, zamierzającéj teraz opuścić brzegi nasze, nie podały téj przykréj alternatywy, i nie nastręczała sposobności do zapomnienia kraju urodzenia, wychowania i religii i oby tą mądrością była przyjęta, tam, gdzie okoliczność się poda, przedsięwzięcia tego, co winna jest swéj nowéj i staréj ojczyznie.— Nie masz państwa europejskiego, w któremby nie zachodziły, albo nie mogły zachodzić zmiany. Zmiany te nie polegają bynajmniéj na prawie wewnętrznem rozwijania. Jeden wpływa na drugiego. Wprawdzie strzegła się zawsze Anglia wpływu obcego, pomimo to byłaby Anglia ostatnim krajem, odpierającym od siebie szacunki wpływania na swych sąsiadów. My z naszéj strony objawiamy pełni ufności naszą wiarę, że angielska księżniczka jest dla dworu pruskiego zyskiem; nie ważymy się jednak twierdzić, żeby dobrodziejstwo to nie było zobopólnem, i żeby i Europa nie miała mieć korzyści ze serdeczniejszego skojarzenia i bliższego porozumienia się, niż z tego, jakie dotąd między temi dwoma panowało krajami.

Kronika miejscowa.

Leszno, 28. Stycznia. — Ruch na nowo otworzonéj kolei żelaźnéj z Leszna do Głogowa jest niezmierny i przechodzi wszelkie oczekiwania. Trzy razy na dzień odchodzą oprócz pociągów towarowych, pociągi z podróżnymi, a zawsze są przepełnione. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że wkrótce będzie zaprowadzony pociąg pospieszny, który wprost z Poznania przechodzić będzie przez Leszno i Głogów do Drezna, skoro tylko stanie most na Odrze. W Kolfurcie tylko zmieniać się będą pojazdy.

— W zeszłym tygodniu powołano tu na policyą mieszkańców pogorzałego Bojanowa, którzy się tu osiedlili. Oznajmiono im, iż ich magistrat bojanowski wzywa do zapłacenia zaległego podatku klasycznego. Zapozwani oświadczyli, że mieszkają teraz w mieście, w którém opłata od rzezi i mlewa jest zaprowadzoną, przeto nie są obowiązani oprócz tego opłacać podatku klasycznego. Zważając, że wiele rodzin bojanowskich nie są w położeniu takiém, ażeby mogły zarobić sobie na utrzymanie dostacteczne, przeto tuszymy, że im ów podatek klasyczny opuszczonym zostanie.

— W sobotę zeszłą odbyło się tu publiczne zgromadzenie towarzystwa agronomicznego powiatów wschowskiego i kościańskiego. Przewodniczący wniósł wezwanie do udziału w asekuracyi bydła nowo założonéj. Tymczasem członkowie towarzystwa nieokazywali ochoty przystąpienia do tego zabezpieczenia z powodu zbyt wysokich premii, a powtóre dla zbyt uciążliwych warunków. W miesiącu Maju ma nastąpić wystawa bydła i narzędzi rolniczych. Do niéj atoli zapewne nieprzyjdzie, ponieważ niewolno w skutek reskryptu ministerstwa rólniczego losować wystawione bydło i inne produkta rólnicze. Wystawa podobna więc traci na interesie, bo doświadczenie nauczyło, że właściciele gruntów i przemysłowcy wtenczas chętnie przybywają ze swojemi produktami, jeżeli mają nadzieję, iż znajdą na nie odbyt, gdy przedniejsze z nich towarzystwo agronomiczne nabędzie i rozlosuje pomiędzy członków swoich.

Oprócz tego część pieniędzy, która wpływała za roskupione losy, obracano jeszcze na opędzenie kosztów wystawy, gdyż jak wiadomo towarzystwa agronomiczne nieposiadają odrębnych funduszów na wystawy połączone z wydatkami. Rozbierano także kwestyą, czyliby niebyło rzeczą pożyteczną połączyć tutejsze towarzystwo agronomiczne z towarzystwem gospodarskiém i tym końcem uproszono pana przewodniczącego, aby się zniósł w téj mierze z towarzystwem agronomiczném gostyńskiém. Na posiedzeniu tém odczytano dwie rosprawy. Kr. budowniczy Wernekinck z Kościana czytał o stosownéj konstrukcyi budowli gospodarskich, a chemik p. Lipowitz z Poznania, o środkach zasilających rośliny ze stanowiska chemicznego.

Lwówek, 28. Stycznia. — K. rejencya uważała tutejszą aptekę za założoną na mocy koncesyi, acz te bywają udzielane dopiero od r. 1801., w którym prawo w téj mierze wydane zostało, a apteka ta powstała na mocy przywileju z dnia 22. Października r. 1779. Z powodu przeniesienia téj apteki do nowego budynku, rzecz ta przyszła do rozprawy. Kr. sąd w Grodzisku uznał dokument téj apteki za przywiléj rzeczowy, a wniosek posiedziciela téj apteki uznała kr. rejencya dokument ten za sukcesyjny, a więc każdy z posiedzicieli może to prawo utrzymywania apteki sprzedać. Nie wyłącza to atoli prawa udzielenia koncesyi na aptekarstwo w tem mieście osobom posiadającym kwalifikacyą.

Trzemeszno, 27. Stycznia. — W dniu 19. b. m. najął jakiś nieznajomy obywatela z miasteczka Gembic, aby go powiózł do kr. Polskiego. Jechali obaj do Wojcina, będącego na granicy za Strzelnem, gdy ich atoli niechciano przepuścić przez granicę z powodu braku legitymacyi, przeto nawrócili napowrót do Gembic. Nazajutrz znaleziono zabitego właściciela woza pod wielkim borem ostrowskim na polu, a po kolei widać, że konie z wozem nawróciły ku Ostrowu. W skutek poszukiwań pokazało się, że jakiś silny człowiek konie popędzał i cwałem przejechał na wozie przez Ostrowo do Bielska. Ze sekcyi sądowéj wykazało się, że obywatel gembicki został zastrzelony loftkami. W dalszem śledztwie przekonano się, że sprawcą zbrodni jest młynarz Martin z Budzisławia pod Rogowem. Widziano go w gościńcu Radtkego w Gembicach i przy nim pistolet, który pozostawił przy trupie. Tenże Martin w r. z. ukradł kr. leśniczemu w Lagfercie ze stajni konia i sprzedał go w kr. Polskiem. Ne transporcie po schwytaniu go, chciał sobie życie odebrać i zadał sobie kilka ran w piersi i w brzuch. Wyleczono go atoli w więzieniu, bo nie były śmiertelne.

Rozmaite wiadomości.

— Dzień po dniu przynoszą dzienniki bawarskie jakąś nową wiadomość o sprawkach tajemniczego postrzygacza włosów w Augsburgu. Już na setki liczą warkocze padłe ofiarą owego nieznanego zuchwalca, i rzecz ta, którą z początku brano za psotę złośliwą, staje się niepokojącem zjawiskiem, zagrażającem bezpieczeństwu osób i wykazującem jak na dłoni bezwładność dotychczasowych środków policyjnych. Wprawdzie ostatniemi dniami wzięto pod śledztwo jakiegoś młodego człowieka, na którego padło podejrzenie, że obcina warkocze, lecz w téj chwili kiedy go badano, z dwóch naraz stron miasta nadeszły raporta o nowych przypadkach utraty warkoczy. Nie dość jednak na Augsburgu; już Monachium, Norymberga i miasteczka nawet mniejsze jako np. Dillingen mają swoich postrzygaczy warkoczowych. Kobiety, którym w ten sposób szkodę wyrządzono, zeznają jednozgodnie, że nie wiedzą jak się to dzieje. Przystępuje zawsze do nich jakiś mężczyzna, którego rozmaicie opisują, pochwyci je, odurzy i potem kiedy przychodzą do siebie, włosy leżą obcięte na ziemi. W Monachium zaczęły znów teraz zeznawać, że zarzucono im na głowę białą obsłonę. Takie sprawki zniewoliły policyę do nadzwyczajnych środków przezorności. Około trzystu przebranych urzędników i żandarmów przeciąga bezustannie po ulicach miasta, a żadnemu z nich przecież niepowiodło się schwytać prawdziwego sprawcę. Lekarze utrzymują, że sprawca tych gwałtów cierpi manię obcinania włosów i przytaczają za przykład innego rodzaju manie również dziwaczne jak obecna. Szczególna atoli rzecz, że żadna dotąd kobieta nie zeznała, iż udało się jéj ujść przed napastnikiem, lub że ten ostatni nie dokończył dzieła zniszczenia zostawiwszy część włosów nietkniętych. Według najnowszych doniesień pewna młoda dziewczyna, która straciła warkocze swoje, zręcznie badana, zeznała, iż je sobie sama obcięła. Może na ten sposób wykryje się tajemnica obstrzygania włosów.

Wiadomości literackie.

Poznań, 30. Stycznia. — »Przyrody i przemysłu« rok 3 wyszedł Nr. 5 i zawiera: Liebiga najnowsze listy chemiczne (dalszy ciąg), spolszczył Antoni Rose. — Studya psychologiczne II. Wyjątki ze spirytualnego album pana W., przez Juliana Zaborowskiego. — Przegląd ruchu literackiego naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Wiadomość o czynnościach wydziału nauk Przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. — Literatura zagraniczna.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 29. Stycznia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) znów po nieco niższych cenach odchodziło, wypowiedziano 100 wencpli, na Luty $31\frac{1}{6}$ pł. i pien., na wiosnę $32\frac{1}{6}$—32 pł. i list., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{6}$ pł., $\frac{1}{4}$ pien., $\frac{2}{3}$ list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) dosyć znaczny odbyt, po cenach niezmienionych, wypowiedziano 30,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Luty $14\frac{1}{3}$ pł., na Marzec $14\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień $15\frac{1}{6}$ pł., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 29. Stycznia.

Pszenica 50—66 tal.

Żyto $39\frac{1}{3}$—39 tal., na Styczeń $38\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty $38\frac{3}{4}$—38 tal., na Luty Marzec $38\frac{1}{4}$—38 tal., na wiosnę $38\frac{1}{4}$—38 tal., na Maj Czerwiec $38\frac{3}{4}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. $3\frac{1}{4}$—$3\frac{1}{8}$ tal. i 1. 3—$2\frac{1}{12}$ tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę 29 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń $12\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec $12\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{5}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Okowita bez beczki $17\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $17\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 18—$17\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $18\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{7}{8}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $19\frac{1}{4}$—19 tal.

Przybyli do Poznania 30. Stycznia.

BAZAR. Łubieński z Kiączyna, Sikorski z Krostkowa, Taczanowski z Kuczkowa, Błociszewski z Przecławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Hr. Lüttichau z Kraśniewic, Treskow z Chodowa, Helferstein z Nakła, Grundmann z Lipska, Metz z Kassel, Dinkler z Erfurtu, Meyer i Cohn z Gdańska.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Schmeling z Greifenbergu, Bauer z Osterode, Iffland z Marwitz, Lützmann i Gotthef z Berlina, Pfennighausen z Chemnitz, Feldheim z Dettelbach, Werner z Reichenbachu, Gödecke z Limbachu, Winkopp z Lipska, Zornow z Szczecina.

HOTEL DU NORD. Skarzyński z Chełkowa, Baranowska z Marszewa, Jakubowska i Giese z Hamburga.

HOTEL PARYZKI. Wronecki z Buku.

POD CZARNYM ORŁEM. Urbanowski z Turostowa, Riedel z Kargowy.

HOTEL WROCŁAWSKI. Schwanke z Gr. Ellguth, Gödel z Tropplowitz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Müngersdorff z Kolonii, ul. Długa 1.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w Wrocławiu, przy Rynku Nr. 13., naprzeciw głównego odwachu, poleca **fortepiany** angielskie i niemieckie, jako téż **pianina** (pianos droits) podług najnowszéj paryskiéj konstrukcyi

z zaręczeniem na lat trzy.

Ku lepszéj wygodzie urządziłem w **Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiéj 17.** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu,*** tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera,*** na przeciw zegaru pocztowego.

Słód preparowany na piersi

do infuzyi i na dekokt

dla chorych na piersi i na suchociznę.

Długoletnie doświadczenie w sztuce warzenia piwa i rozmaite, spostrzeżenia w sposobie przy gotowywania słodu, którego pierwiastki, jak ogólnie wiadomo, tak bardzo dobroczynne wpływy wywierają, były mi powodem, przy zastósowaniu dawnéj na to się ściągającéj tajemnicy, utrzymanéj tylko we familii, do robienia na tém polu rozlicznych prób, które jak najpomyślniejszemi wypadkami uwieńczone zostały, gdy udało mi się kompozycyą ze słodu spreparować, która nie tylko przez powagi lekarskie często wypróbowaną została, ale i przy nastąpionych zastósowaniach jak najlepsze skutki wywarła.

Poświadczenie. ***Słód preparowany na piersi,*** przez Pana piwowara B. Hoff w Wrocławiu, kompozycya słodu właściwie przygotowanego ze środkami gorzkiemi i cukrowe pierwiastki zawierającemi jest godny polecenia przeciw ***zamuleniom narzędzi oddychania i trawienia.***

Goldberg, dnia 31. Października 1857.

(L. S.) ***Dr. Danziger,*** Król. fizyk powiatowy.

Również pisze Pan Fizyk powiatowy, Dr· Danziger w tym względzie, po uczynionych próbach, do Nru. 535 Gazety Szląskiéj na rok 1857.

Polecenia godny preparat piwowara Pana B. Hoff w Wrocławiu, składający się ze słodu gorzkich i cukier zawierających pierwiastków, przy tak zwaném ***zamuleniu organu oddychania i trawienia*** zapewne ***zbawienne skutki w leczeniu*** wywrzeć zdoła.

Podzięka. Nacierpiawszy się dosyć długo na krótki dech i nieustanny kaszel, zdecydowałem się do używania zaleconego mi przez lekarzy ***słodu na piersi,*** preparowanego przez Pana B. Hoff w Wrocławiu. Wkrótce się okazał skutek téj wybornéj kompozycyi słodowéj, gdy przez ciągłe używanie tego środka teraz zupełnie wyleczony jestem. To mi jest miłym powodem do wynurzenia Panu Hoff mojego podziękowania i do polecenia powyższego preparatu każdemu co na piersi cierpi.

Wierzenica przy Swarzędzu, dnia 5. Listopada 1857.

L. Koczwara, Sekretarz książęcy i t. d.

Sposób używania: Preparowanego tego słodu na piersi, należy na jeden dzień dla ***dzieci*** dwie czubate łyżki stołowe pół kwartą warzącéj wody naparzyć, dla ***dorosłych*** 4 łyżki stołowe pełne w trzech kwaterkach wody przez pół godziny gotować, a potém odczyn pić ciepło jak herbatę. Dorosłe osoby mogą takową porcyę w upływie dnia także i podwoić.

Ceny: Pudełko duże po 3 Złp.; pudełko małe po 1½ Złp.

Składy wszędzie założone zostaną. ***Główny skład*** dla ***Wielkiego Księstwa Poznańskiego*** znajduje się u Panów **Krug i Fabricius** w Poznaniu.

B. Hoff w Wrocławiu, Rynek Nr. 19.

Prawdziwe Peruwiańskie Guano

od

Ant. Gibbs & Sons,

sprowadzone przez chlubnie znany dom handlowy

N. Helfft & Comp. w Berlinie,

poleca w najlepszym gatunku, jaki tylko istnie,

Adolf Asch w Poznaniu, Zamkowa ulica Nr. 5.

Do łaskawego uwzględnienia.

Syrup słodowy

przez tutajszych panow lekarzy już oddawna, na kaszel i ból piersi, za skuteczny uznany, jest każdego czasu świeżo smażony i tylko jedynie prawdziwy — flaszeczka po 5 Sgr. — u piwowara

G. Weiss na Chwaliszewie Nr. 6.

Domiuium ***Jurkowo*** pod Krzywiniem ma 300 kóp trzciny tegoroczněj, na sprzedaż.

GRANIT.

Płyty na chodniki, miednice pod rynny, słupy przy bramach, słupy do poręczy. boki i spodnice mostków na rynstokach, stopnie, progi, płyty na podesty i boki schodów, nagrobki i t. d.

WĘGLE

angielskie i dolno szląskie kowalskie,
dolno szląskie zwyczajne węgle kamienne, i
angielski koaks u

A. Krzyżanowskiego,
w Poznaniu ulica Szyperska Nr. 13.

POMMADE des CHATELAINES

ou l'Hygiène du moyen âge.

Cette pommade est composée de plantes hygièniques, à base tonique. — Découvertes dans un manuscrit par **CHALMIN**, ce remède infaillible était employé par nos belles Châtelaines du moyen àge pour conserver jusqu,à l'àge le plus avancé leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur le crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir en s'en servant journellement.

Composée par **CHALMIN**, parfumeur-chimiste, *à Rouen*, *r. de l'Hôpital*, 40.

Dépôt à Posen au Magasin de Paris de **Montigny Desfossé** Wilhelmsstrasse 24.

Bal Towarzystwa przemysłowego

w wielkiéj sali tutejszego Bazaru odbędzie się w poniedziałek d. 1. Lutego r. b., a rozpocznie się, jak zwykle, koncertem o godz. 7éj wieczornéj. Biletów, dla Członków po 4 Zł., dla Niecziłonków po 1 Tal., dostać można u dwóch Członków tu podpisanych, jako i u Panów Dra. Laurentowskiego, Jakóba Prevostego, zegarmistrza Skrzetuskiego i księgarza Zupańskiego.

Max Braun,
J. Kliszczyński, Członek kom.

Prawdziwy **Wagsztaff** odebrał i poleca

J. N. Leitgeber.

Czarna Herbata z kwiatem.

Skład mój Herbaty Chińskiéj uzupełniłem wyborowemi gatunkami, zaręczając za najlepszy gatunek i wyborny smak mojéj Herbaty, jestem najmocniéj przekonany, że łaskawa Publiczność i nadal, jak dotąd, zaszczycać mnie raczy swojemi względami.

Poznań. ***J. N. Pietrowski,***
(Hôtel du Nord.)

Duńskim parowcem **Borussia,** pod kapitanem ***Blank,*** odebrałem niedawno temu przez Szczecin, znaczną nadsyłkę wprost sprowadzonego araku, przez co zaopatrzony został skład mój jak najdokładniéj w prawdziwy arak de Batavia, de Goa, Jamaika-rum i Cognac. Donosząc o tém ku łaskawemu uwzględnieniu, polecam zarazem ulubioną karujkową żytnią, jako i prawdziwy szwajcarski Absynt, wódkę francuzką i inne spirytuoza w znanym pięknym gatunku.

Hartwig Kantorowicz.

Najwyborniejszy **Arac de Goa** wprost z Hamburga sprowadzony, kwartę po 5 i 6 Złp. polecam ***J. N. Pietrowski,***
(Hôtel du Nord.)

We sobotę dnia 30. Stycznia zapraszam na kiszki wątrobiane, kiszki z kaszy z kapustą i ponczyk dobry.

L. Masłowski, Jezuicka ulica 8.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 29 Stycznia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito z roku 1850. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1853. . . .	4	—	93¾
dito z roku 1854	4½	—	100¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	83
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	79¾
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	81½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	85½	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	84
dito Pomorskie	3½	—	84¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98¼
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	84½
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	82¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	91	—
Louisdory	—	109¼	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	96¾